

Sygn. akt IX W 1853/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Kalina Pawełko

w obecności oskarżyciela publ. A. K.

po rozpoznaniu w dniach 09 lipca, 08 sierpnia i 12 września 2014 r. sprawy

M. W. (1)

syna S. i T. z domu K.

ur. (...) w S.

obwinionego o to, że:

w dniu 18 listopada 2013 r., ok. godz. 06⁽⁴⁰⁾ w miejscowości K. (...) gm. (...) nie zachował należytej ostrożności, w ten sposób, że kierując pojazdem marki P. o nr rej. (...) jadąc od miejscowości K. w kierunku miejscowości O. nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru wyprzedzania n/n pojazdu rozpoczął ten manewr wskutek czego najechał na osobę pieszą poruszającą się lewą stroną jezdni w kierunku miejscowości O. czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

ORZEKA:

I. obwinionego **M. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **86 § 1 kw** skazuje go na **karę 1000,- (jeden tysiąc) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Obwiniony M. W. (1) mieszka w miejscowości S. w gm. (...). Pracuje w firmie (...), osiąga miesięczny dochód około (...) złotych, Jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Według oświadczenia w przeszłości karany był za wykroczenia w ruchu drogowym w postępowaniu mandatowym.

W dniu 18 listopada 2013 r., około godz. 06:40 obwiniony M. W. (1) kierował samochodem marki P. o nr rej. (...) jadąc drogą nr (...) od strony K. w kierunku O.. Na ostatnim ostrym zakręcie, w miejscu gdzie droga przebiega pod górę, na wysokości posesji nr (...) w miejscowości K. obwiniony nie upewniwszy się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wykonania manewru rozpoczął manewr wyprzedzania nieustalonego pojazdu jadącego w tym

samym kierunku. Zjechał na lewy pas ruchu i będąc na wysokości wyprzedzanego pojazdu zauważył poruszającego się lewym poboczem drogi pieszego, wówczas (...)pokrzywdzonego C. S. (1). Obwiniony pomimo podjętych manewrów obronnych w postaci gwałtownego hamowania najechał przodem pojazdu, jego lewą stroną na pokrzywdzonego doprowadzając do jego potrącenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pokrzywdzony upadł na maskę samochodu po czym zsunął się na jezdnię. Obwiniony wysiadł z pojazdu i spytał pokrzywdzonego o stan zdrowia, oferował także odwiezienie do domu. C. S. odmówił stwierdzając, iż wróci do domu pieszo i że nic mu nie jest. Po krótkiej rozmowie obwiniony odjechał z miejsca zdarzenia, a pokrzywdzony udał się do domu. W domu źle się poczuł i jego mama wezwała pogotowie ratunkowe, które przewiozło pokrzywdzonego do szpitala (...) w O., gdzie pozostał na obserwacji 4 dni.

Droga w miejscu zdarzenia posiada szerokość 5,1 m, jest tam wzniesienie i kończy się kilka ostrych zakrętów, o czym informuje znak A-3 z tabliczką T-3 umieszczony kilkanaście metrów za miejscem potrącenia pokrzywdzonego. Pobocze posiada szerokość około 1 metra, jest nierówne i porośnięte drzewami. Nawierzchnia jezdni jest nierówna, posiada ubytki.

(dowód: notatka urzędowa k. 5, k. 12, karta zdarzenia drogowego k. 6, szkic miejsca zdarzenia k. 7, protokół oględzin pojazdu k. 8-9, badanie trzeźwości C. S. k. 10, badanie trzeźwości M. W. k. 11, zdjęcia k. 17-18, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 27-28, k. 54-59, zdjęcia przedłożone przez obwinionego 39-44, zeznania M. Z. k. 45v., zeznania K. S. k. 45v.-46, zeznania C. S. k. 49-49v., zeznania E. S. (1) k. 49v.)

Wobec powyższego M. W. (1) został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W toku przeprowadzonego posterowania obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż manewr wyprzedzania wykonał prawidłowo, na prostym odcinku drogi, a przyczyną zdarzenia był niewłaściwy sposób poruszania się pieszego, który zamiast poboczem szedł po jezdni. Wskazał, iż pobocze w tym miejscu ma szerokość około 1 metra i pokrzywdzony mógł swobodnie z niego korzystać. Zaznaczył, iż pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych i był niewidoczny. Ponadto podkreślił, że w miejscu gdzie on wykonał manewr wyprzedzania jest prosty odcinek drogi, nie ma tam ograniczeń prędkości ani zakazu wyprzedzania. Wyjaśnił, iż po zdarzeniu starał się udzielić pomocy pokrzywdzonemu, proponował mu podwiezienie do domu i wezwanie pogotowia, jednak pokrzywdzony odmówił. Pojazd który był przez niego wyprzedzany nie zatrzymał się.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego odnośnie przyczyn zdarzenia, jego przebiegu i zaprezentowanej przez niego interpretacji zasad ruchu drogowego nie zasługują na wiarę, ponieważ pozostają one w oczywistej sprzeczności z pozostałym jednoznacznym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, zasadami logiki, doświadczenia życiowego i obowiązującymi przepisami. Wyjaśnienia te, w ocenie Sądu, zmierzają jedynie do uniknięcia przez obwinionego odpowiedzialności za popełniony czyn. Widoczna jest w nich próba przeniesienia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie na pokrzywdzonego, wbrew oczywistej wymowie dowodów. Twierdził on, iż to pokrzywdzony poprzez poruszanie się lewą stroną jezdni, a nie po poboczu i bez elementów odblaskowych ponosi odpowiedzialność za to zdarzenie. Jednak jak ustalono to w toku postępowania, choćby na podstawie dokumentacji fotograficznej, obwiniony wykonywał manewr wyprzedzania nieustalonego pojazdu przy dojeżdżaniu do szczytu wzniesienia, a rozpoczął go jeszcze na łuku drogi, w miejscu obowiązywania znaku A-3 ostrzegającego o niebezpiecznych zakrętach. Podkreślenia wymaga także okoliczność, iż w chwili zdarzenia były godzinny poranne – ok. 06:40, co w połączeniu z jesienną porą sprawiło, że było jeszcze szaro i widoczność na drogę ograniczona. Jezdnia i pobocze w miejscu zdarzenia były mokre.

W ocenie Sądu na podzielenie zasługują zeznania pokrzywdzonego C. S. (1), ponieważ są jasne, pełne i spójne. Pokrzywdzony kategorycznie zaprzeczył aby szedł po jezdni. Podkreślił, że w miejscu gdzie doszło do zdarzenia zawsze porusza się poboczem, gdyż jest tam zakręt i jest niebezpiecznie. Codziennie pokonywał tą trasę do szkoły. Zaznaczył, iż posiadał odblaskowy napis na kurtce, widoczny spod plecaka, ponadto na plecaku także były elementy odblaskowe. C. S. zeznał, że obwiniony rozpoczął manewr wyprzedzania na zakręcie, na wzniesieniu. Ponadto wskazał, iż tego dnia

było mokro, mżyło i była jeszcze szarówka. Pokrzywdzony potwierdził, iż obwiniony proponował mu pomoc, jednak on nie skorzystał. Co istotne sposób poruszania się pokrzywdzonego potwierdza pośrednio dowód w postaci szkicu miejsca zdarzenia sporządzony na podstawie oględzin miejsca zdarzenia przez interweniujących funkcjonariuszy Policji. Wynika z niego, że ślad blokowania kół lewego boku pojazdu obwinionego biegnie początkowo 0,1 metra od lewej krawędzi jezdni i kończy się po 75,9 metrach na lewym poboczu tej drogi (...) m od krawędzi jezdni. Jeśli weźmie się pod uwagę, że pokrzywdzony został uderzony lewą stroną przodu samochodu obwinionego, mniej więcej na wysokości lewego przedniego reflektora to jest oczywiste, że pokrzywdzony w momencie potrącenia znajdował się jeśli nie na samym lewym poboczu, to bezpośrednio przy lewej krawędzi jezdni.

Sąd podzielił również zeznania E. S., matki pokrzywdzonego, która zeznała, że pokrzywdzony zawsze chodzi poboczem, gdyż był wychowywany na wsi i wie, iż drogi są tam wąskie i niebezpieczne. Podkreśliła, że kurtka pokrzywdzonego była nowa i napis odblaskowy na niej nie był jeszcze wytarty.

Odniesione przez obwinionego obrażenia potwierdza kopia dokumentacji medycznej, z której wynika, iż przebywał w szpitalu 4 dni.

Sposób poruszania się pokrzywdzonego potwierdzają również zeznania funkcjonariuszy Policji K. S. oraz M. Z., którzy przeprowadzali czynności na miejscu zdarzenia. Funkcjonariusze ci wskazali, iż pokrzywdzony od razu wskazywał, iż poruszał się poboczem, a nie jezdnią, obwiniony zaś twierdził iż szedł on po jezdni. Potwierdzili, iż na masce pojazdu obwinionego w okolicach lewego przedniego reflektora ujawnili otarcia brudu i ślady po uderzeniu pokrzywdzonego. W ocenie funkcjonariuszy obwiniony nie powinien wykonywać w tym miejscu manewru wyprzedzania z uwagi na warunki drogowe.

Sąd w pełni podzielił powyższe zeznania ponieważ są jasne i spójne. Ponadto funkcjonariusze zeznawali jedynie na okoliczności związane z wykonywanymi czynnościami służbowymi i nie mają powodów aby obciążać którąkolwiek ze stron postępowania. Ich zeznania korespondują również z dokumentacją sporządzoną na miejscu zdarzenia. Zaznaczyć należy iż policjanci rozmawiali z pokrzywdzonym bezpośrednio po zdarzeniu, jeszcze przed zabraniem przez pogotowie i w ocenie Sądu opisując przebieg zdarzenia przedstawił faktyczny jego przebieg.

Okoliczności zdarzenia przedstawione przez pokrzywdzonego zwłaszcza odnośnie nieprawidłowości przy wykonywaniu przez obwinionego manewru wyprzedzania znajdują potwierdzenie również w zdjęciach miejsca zdarzenia wykonanych przez policjantów na miejscu zdarzenia. Jednoznacznie wynika, z nich, że do zdarzenia doszło zaraz po wyjściu z zakrętu w lewo, gdzie zaznaczono ujawnione ślady hamowania. Widoczny na tych zdjęciach znak drogowy „koniec niebezpiecznych zakrętów” (znak A-3 z tabliczką T-3). jest umieszczony dopiero za miejscem zdarzenia. Dodatkowo w miejscu tym droga przebiega pod wzniesienie, którego szczyt znajduje się kilkadziesiąt metrów dalej. Zatem obwiniony w tym miejscu zobowiązany był do zachowania szczególnej ostrożności i przede wszystkim nie powinien był wykonywać manewru wyprzedzania. Ponadto w dniu zdarzenia były trudne warunki drogowe, mżył deszcz, jezdnia była mokra, było szaro z uwagi na porę roku. Warunki takie z całą pewnością wykluczały wykonanie manewru wyprzedzania.

Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, iż obwiniony M. W. (1) w dniu 18 listopada 2013 r. około godz. 06:40 na drodze nr (...) w miejscowości K. (...). (...) nie zachował należytej ostrożności, w ten sposób, że kierując pojazdem marki P. o nr rej. (...) jadąc od miejscowości K. w kierunku miejscowości O. nie upewnił się co do możliwości wykonania manewru wyprzedzania n/n pojazdu rozpoczął ten manewr wskutek czego najechał na osobę pieszą poruszającą się lewą stroną jezdni w kierunku miejscowości O., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Swoim zachowaniem obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 ust. 1 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Jak wynika z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a w szczególności upewnić się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce

do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu. Należy zaznaczyć, iż chodzi nie tylko o utrudnianie ruchu innym kierującym ale również i pieszym.

Szczególne ostrożność jest większa od ostrożności zwykłej. Zgodnie z art. 2 pkt. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym szczególna ostrożność polega na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu, który umożliwi odpowiednio szybkie reagowanie na nie. Sąd Najwyższy uznał, że szczególna ostrożność polega na „rozważnym prowadzeniu pojazdu mechanicznego i przedsięwzięciu ze strony kierującego pojazdem czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów mechanicznych są obiektywnie niezbędne dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym” (wyrok z 19.12.1974 r., Rw 53/74, OSNOW 1974, nr 6, poz. 125). Podkreślić należy, iż ustawodawca nie zawsze wymaga od kierujących pojazdami zachowania szczególnej ostrożności, czyni to jedynie w sytuacjach związanych z większym niż przeciętne niebezpieczeństwem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy wykonywaniu manewru wyprzedzania innego pojazdu wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności, jest to bowiem jeden z najniebezpieczniejszych manewrów. Szczególna ostrożność podczas wyprzedzania to nie tylko zapewnienie pełnej widoczności całego odcinka drogi niezbędnego do wykonania manewru, ale również prawidłowa ocena odległości, w jakiej znajduje się nadjeżdżający z przeciwnego kierunku pojazd, czy na poboczu nie ma utrudnień uniemożliwiających wykonanie manewru. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 18.07.1972 r. gdzie uznał, że „wyprzedzający musi mieć absolutną pewność, że na widocznym i wolnym odcinku drogi zdoła wyprzedzić jadący wolniej pojazd. Powinien przy tym uwzględnić panujące warunki drogowe, stan pogody, szerokość jedni, utrudnienia w ruchu itp.” (V KRN 203/79, niepubl).

Mając powyższe na uwadze nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności jaką nakładają na niego przepisy w związku z podejmowaniem manewru wyprzedzania. Nie upewnił się, czy ma odpowiednią widoczność na drogę i możliwość wykonania manewru wyprzedzania pojazdu jadącego przed nim. Co więcej zgodnie z przepisami art. 24 ust. 7 pkt 1 i pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym manewru wyprzedzania w tym miejscu, aż z uwagi na 2 przepisy nie miał prawa wykonywać.

Zebrany materiał dowodowy tym samym, pozwala ustalić ponad wszelką wątpliwość, że obwiniony swoim zachowaniem naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego i stworzył zagrożenie dla pokrzywdzonego.

Zgodnie z treścią art. 11 ustawy Prawo o ruchu drogowym pieszy obowiązany jest korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w przypadku ich braku z pobocza. Pieszy może także korzystać z jezdni pod warunkiem poruszania się najbliższej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Pokrzywdzony C. S. (1) zgodnie z obowiązkiem szedł po lewej stronie drogi. Miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi, który nadjeżdżał z przeciwnika. Obwiniony natomiast wykonywał, niedozwolony w świetle bezsprzecznych ustaleń, manewr wyprzedzania innego pojazdu z tyłu za plecami pokrzywdzonego, nie był on zatem w stanie zauważyć, iż obwiniony wykonuje taki manewr, dodatkowo w miejscu gdzie z uwagi na ukształtowanie drogi nie powinien tego robić.

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż pokrzywdzony posiadał elementy odblaskowe na swoim ubiorze plecaku oraz kurtce. W dniu zdarzenia obowiązujące przepisy nie wymagały jeszcze od osób pieszych korzystania z takich elementów odblaskowych. Obowiązek ten wprowadzono dopiero z dniem 31 sierpnia 2014 r. nowelizacją ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Doświadczenie życiowe pokazuje, iż kierujący nierozważnie wykonujący manewry wyprzedzania innych pojazdów niejednokrotnie są przyczyną groźnych w skutkach wypadków drogowych. Zaznaczyć należy, iż pieszy w zderzeniu z samochodem jest narażony na duże niebezpieczeństwo. Niejednokrotnie potrącenia takie kończą się śmiercią pieszych. Za naganne Sąd uznał zachowanie obwinionego po zdarzeniu, który nie wezwał pomocy do pokrzywdzonego, nie zawiadomił o zdarzeniu Policji utrudniając tym samym ustalenie przebiegu zdarzenia, a nawet identyfikację jego sprawcy. Zaznaczyć należy, że niepełnoletni pokrzywdzony był w szoku i zapewne z tego powodu odmawiał pomocy. Poza tym obwiniony nie ma wystarczających kwalifikacji medycznych aby ustalić, czy mimo braku powierzchownych urazów pokrzywdzony

nie doznał obrażeń wewnętrznych a zatem nie powinien zezwolić C. S. na oddalenie się, nawet do domu, tylko wezwać wyspecjalizowane służby ratunkowe. Nie do zaakceptowania jest też postawa obwinionego po zdarzeniu, który że nie dość że w ogóle nie interesował się losem pokrzywdzonego, to w sposób dalece wykraczający poza ramy prawa do obrony starał się przerzucać odpowiedzialność za zdarzenie na niego.

Mając na uwadze powyższe nie można uznać wymierzonej obwinionemu kary grzywny w wysokości 1000 złotych za rażąco surową. Odpowiada ona stopniowi społecznej szkodliwości czynu, spełnia swoje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Tym bardziej, że obwiniony jak sam oświadczył w przeszłości był karany mandatowo za wykroczenia w ruchu drogowym.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zwolnił obwinionego od kosztów postępowania i opłaty uznając, iż ich poniesienie byłoby dla obwinionego nadmiernym ciężarem.